

Stanowisko
Mazowieckiej Konferencji Okręgowej Polskiego Związku
Działkowców
z dnia 21 sierpnia 2012 roku

w sprawie ataków mediów na tradycję, funkcje rodzinnych ogrodów działkowych, na Polski Związek Działkowców i jego struktury, Krajową Radę i Prezesa Związku.

Delegaci mazowieckich ogrodów działkowych, uczestniczący w dzisiejszej konferencji, nie mogą przejść obojętnie wobec faktu włączenia się mediów w walkę z ogrodami i ich potrzebą istnienia.

W okresie poprzedzającym rozpatrzenie przez Trybunał Konstytucyjny wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z lutego 2010 roku, w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP części przepisów ustawy z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych i bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, media, a szczególnie prasa, rozpętały nienotowaną w historii polskiego ogrodnictwa działkowego kampanię z użyciem dezinformacji, kłamstw i dyskredytacji ludzi i instytucji ruchu działkowego, z sięganiem do oszczerstw i pospolitych plotek. Obiektem niewybrednych ataków, źle skrywanych pod płaszczykiem "obiektywizmu i uczciwości dziennikarskiej", stały się idea ruchu ogrodnictwa działkowego, Polski Związek Działkowców, jego struktury, a szczególnie Krajowa Rada i Prezes Związku. Nie oszczędzono nawet hymnu i symboli Związku. Fałszywie prezentowano stosowane w naszej działalności statutowe rozwiązania i normy prawne.

W tabloidach, dziennikach centralnych i lokalnych oraz popularnych opiniotwórczych tygodnikach, przewaliła się fala w większości bezpardonowych, prześmiewczych w swej istocie i treści audycji i artykułów, których autorzy łamiąc właściwe normy prawa prasowego przedstawiali wykoślawiony obraz polskiego ogrodnictwa działkowego, szkodliwość jego istnienia dla rozwoju miast, budownictwa domów i szlaków komunikacyjnych. Polski Związek Działkowców i jego struktury przedstawiono jako instytucje wsteczne, jako hamulcowe szybkiego rozwoju naszego kraju, a w konsekwencji za zbędny balast opóźniający naszą pogoń za nowoczesną Europą i światem.

W imię dążenia do wyznaczonych tez i celów nasze wypowiedzi były nadinterpretowane i deprecjonowane.

Z oburzeniem i głębokim niesmakiem stwierdzamy, że jak na ironię autorytetami dla stronnicych dziennikarzy stali się wrogowie Związku i jego Prezesa. Byli członkowie Związku, niejednokrotnie funkcyjni różnych szczebli usunięci z organizacji za bezprawne i nieetyczne zachowania i działania dzisiaj urastają do rangi ekspertów i autorytetów moralnych. Ich legitymacji do występowania z ostrymi, niejednokrotnie kłamliwymi informacjami i ocenami, do prezentowania poglądów przed kamerami TV czy wreszcie przed Trybunałem Konstytucyjnym nikt nie weryfikował, wystarczało ich oświadczenie, że reprezentują tysiące niezadowolonych, i są znani jako przeciwnicy ustawy „Polskiego Związku Działkowców”, a osobliwie Prezesa Związku. To był certyfikat ich wiarygodności. Wstyd nam za takich dziennikarzy, żal nam ich pseudo dziennikarskich osiągnięć i sukcesów.

W okresie gdy ujawniane są i nagłaśniane przez media afery podstępnowo-korupcyjne, panoszy się kołesiosstwo i nepotyzm partyjny i urzędniczo-rodziny w strukturach administracji rządowej i samorządowej, usilnie choć z miernym skutkiem, starano się za wszelką cenę przypisać podobne cechy i zachowania ludziom związanym z kierowaniem Związkiem, a zwłaszcza jego Prezesowi.

Gdy przedmiotem zainteresowania opinii publicznej i dziennikarzy staje się np. samochód służbowy Krajowej Rady pochodzący z połowy lat poprzedniego dziesięciolecia. Samochód wykorzystywany w sposób wszechstronny dla potrzeb kierownictwa i pracowników biura KR PZD, także jako samochód transportowo-dostawczy. Nie chodzi przecież o prawdę, ale o stworzenie atmosfery sensacji i napięcia.

Podważa się uprawnienia do wieloletniego sprawowania funkcji Prezesa Związku przez Eugeniusza Kondrackiego, człowieka który przez lata poddawał się wszystkim procedurom weryfikacji związkowej podczas kolejnych Zjazdów. Ma to miejsce w sytuacji, gdy chlebowdawca autora artykułu, również od szeregu lat, kieruje Redakcją nieprzerwanie i nikt nie widzi w tym problemu.

Delegaci uczestniczący w Mazowieckiej Konferencji Okręgowej PZD stwierdzają, że prowadzona przez media negatywna kampania jest nieuczciwa i nastawiona na sensację. Wykorzystywanie pojedynczych przypadków do deprecjonowania naszej organizacji i jej tradycji jest nie do zaakceptowania. Jednocześnie z ogromną satysfakcją odnotowujemy artykuły życzliwe w treści i wymowie Polskiemu Związkowi Działkowców, jako organizacji krzewiącej umiejętnie zachowania proekologiczne i prospołeczne, kreujące ruch ogrodnictwa działkowego i ogrody działkowe jako potrzebne społeczeństwu.

To buduje przekonanie, że jesteśmy potrzebni i nasza działalność służy i powinna służyć w przyszłości nam, mieszkańcom naszych miejscowości.

Taka ocena ogrodów i ich roli jest niezmiernie pomocna w czasie, gdy po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, wszyscy musimy znaleźć siłę i niezbędną mądrość do wypracowania modelu funkcjonowania wymuszonego jego rozstrzygnięciami .

Sekretarz Konferencji



Przewodniczący Konferencji

